

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk 6.

Niedziela, 26 października 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyce. 50 f. za wiersz pet. Drobnie do 7 f. za wyraz

Zarząd Towarzystwa Opieki nad dziećmi „Gniazdo”
w dniu 1 i 2 listopada (czwartek i piątek) urzędują
sprzedaż

Z N A C Z K A

a w dniu 2 listopada (tylko w piątek) sprzedaż

„ZALOBNYCH CHORĄGIEWEK”

na groby zamiast światła.

Centrala kwesty znaczków i chorągiewek mieści się przy ul. Piotrkowskiej 106, gdzie łaskawie raczą się zapisywać pp. Kw-starki i Kwestarze od dnia 28-go b. m. między godzinami 4 — 6.

Historyczny dzień.

W dniu wczorajszym stolica nasza Warszawa, a z nią i kraj cały, przeżyły dzień doniosłego znaczenia w dziejach naszego narodu, przed stu przeszło laty rozdartego na ówierci, w chwili, gdy do nowego budził się życia.

Na wieży starego królewskiego Zamku załopotana chorągiew czerwono-biała ze srebrnym orłem, o skrzydłach rozwinętych do lotu, ozwał się hejnał, zwiastujący że w tej właśnie chwili objęła najwyższą władzę w odradzającej się Polsce Rada Regencyjna, powołana do życia aktem obu Monarchów mocarstw centralnych, wydanym dnia 12-go września 1917 roku.

Jest to bezspornie fakt pierwszorzędny dla sprawy polskiej znaczenia, który niezawodnie wywrze wpływ znaczny na dalsze jej rozwiązanie w duciu powołania do życia niepodległego państwa polskiego.

Polska zajmie znów należne jej miejsce w rodzinie niepodległych państw europejskich, by z powrotem nawiązać zerwaną nić tradycji i stanąć do współpracy z innymi narodami ucywilizowanego świata na drodze postępu całej ludzkości, dążącej ku ideałom dobra i prawdy. W okrutnej niedoli wychowana szkole, Polska w mozole i trudzie budować musi swoją przyszłość.

Miejmy nadzieję, zbuduje ją jasną i świetlaną, o ile wszyscy jej synowie i jej córki, przejęci gorącą miłością ojczyzny, w zgodnej i niezmordowanej pracy z Najwyższą Zwierzchnią swą Władzą przyczynią się do budowy państwowości polskiej z jedyną myślą tylko o Polsce.

Rada Regencyjna, przyobleczona w purpurę królewskiego majestatu, bo z natury swego stanowiska jest ona uosobieniem przyszłego naszego władcy, ma bardzo wdzięczne i zaszczytne, ale zarazem nad wyraz trudne, zadanie do spełnienia.

O ile wywiąże się z niego z pożytkiem dla Ojczyzny, z poszanowaniem powagi i godności narodu, oraz Tro-

nu Piastów i Jagiellonów, którego jest chwilową reprezentantką — złotymi głoskami wypisze imiona swych członków na kartach przyszłych dziejów Polski. Natomiast, jeśli nie sprosta zadaniu, jeśli niecałkowicie przewodzią wszelkich jej poczynań nie będzie istota idei kościuszkowskiej: „Wszystko dla Ojczyzny, nie dla osobistej lub prywatnej czyjejkolwiek korzyści”. — spotka ją surowy sąd historii i przyszłych pokoleń.

Członkowie Rady Regencyjnej, znani powszechnie w kraju z uprzedniej swej działalności dla sprawy publicznej, dają gwarancję, że stać będą twardo w obronie sprawy polskiej i godności narodu, że zasłużą na zaszczytną kartę w przyszłych naszych dziejach.

Niechże ich czyny dadzą ohlubne świadectwo ich mozolnej pracy.

Chwila obecna jest zbyt poważną, ale zarazem i smutną wobec klęsk, przyczynionych naszemu krajowi przez okrutną wojnę powszechną.

Nie pora na głośne manifestacje, jaskrawe obchody i t. p. objawy uczuć patriotycznych z powodu wprowadzenia Rady Regencyjnej do Zamku Królewskiego.

W skupieniu ducha i wielkiej powadze powinniśmy w tych dniach historycznych zwrócić modły do Pana nad Paną, błagając Go, by naszej Radzie Regencyjnej dał mocarną siłę do pomyślnego i pożytecznego dla Ojczyzny spełnienia zadań, tak bardzo trudnych i odpowiedzialnych.

Przegląd polityczny.

Łódź, 27.X. 1917.

Z frontów bojowych nadeszły ważne depesze, donoszące o przełamaniu frontu włoskiego na szerokości 30 kilometrów pod Flitsch i Tolmeinem, oraz o dalszych zdobyciach wojsk i floty niemieckiej na Bałtyku, co umożliwiło atak na Rewel.

Sukcesy te łatwo doprowadzić mogą do odcięcia Rosji od Szwecji a więc całkowitego jej odosobnienia od świata, co niestety utrudniłoby komunikowanie się rządu rosyjskiego ze sprzymierzeńcami. — Jak daleko rozwinięta jest sytuacja militarna

na terenach walk, za parę dni prawdopodobnie się bardziej konkretnie wyjaśni.

Powodzenie wojsk niemieckich na morzu Bałtykiem wywarło niezwykle silne wrażenie w Petersburgu. Sprawa reformy armii rosyjskiej weszła jako nagła pod obrady parlamentu prowizorycznego, w którym jak donosi Pet. Ag. Tel. pod datą 25 b. m., Kiereuski wygłosił mowę o armii rosyjskiej. Mówca w słowach wymownych zaznaczył nieodzowną potrzebę przeprowadzenia radykalnej reformy w armii i flocie i wyłożył jej program, zastrzegając się, że w obradach publicznych może poruszyć te tylko jego punkty, które są możliwe do ujawnienia. — Program ma polegać na obronie wolności i niezależności państwa rosyjskiego i utrzymaniu zdobyczy rewolucyjnych. Rząd rewolucyjny zawsze był zdania, że siły zbrojne Rosji powinny służyć wolnemu, demokratycznemu narodowi.

Kiereuski stwierdza, że armia i flota są tego samego zdania, — z wyjątkiem pewnych usiłowań, dążących do przywrócenia dawnego rządu. Niestety i po zamachu stanu żołnierze nieporzuciły podejrzewa swych oficerów, którzy znów z mniejszą lub większą otwartością, potępiają organizację wojskową na podstawie wyborów. Zadanie rządu polega więc na tem, by doprowadzić do zgody między oficerami a szeregowcami.

Usiłowania Kornilowa, jakoteż ruchy maksymalistów, zostały stłumione przez rząd rewolucyjny.

Generał Aleksiejew przedstawia armię jako niezdolną do boju. Kiereuski protestuje przeciw takiemu twierdzeniu. Potwierdza, że siły zbrojne są w stanie rozprężenia, ale rewolucja otrzymała armię i flotę zdemoralizowaną i rozprężoną jako spadek po caracie. Naród nie wiedział o tem, bo carat ukrywał przed nim takie sprawy bardzo starannie. Od chwili zamachu stanu, z wyjątkiem nieświadomych o warunkach historycznych i politycznych wydarzeń, o ich doniosłości i znaczeniu pogłoszyły jeszcze ten stan rzeczy w armii i flocie i przez bezwzględne postępowanie zadawały armii powściąsłość. Dzięki jednak współdziałaniu kół lepiej uświadomionych, w czerwcu i lipcu armia osiągnęła znaczne powodzenia. Był to czas nieślawnego tryumfu rewolucji rosyjskiej. Wreszcie przemówienie swego (Kiereuski) zakończył oświadczeniem, że tylko współdziałanie komendy armii, komisarzy wojskowych i komisji pułkowych, mogą utworzyć armię, której duch wojenny i zdolności bojowe sprostać zadaniu, jakie ma do spełnienia.

Po Kiereuskim zabrał głos minister marynarki, Werderewski, który oświadczył, że główna sprawa jest sytuacja w zatoce Ryskiej, z którą związana jest sprawa floty rosyjskiej morza Bałtyckiego.

W sprawie tej cała Rosja musi poprzeć flotę, dostarczyć jej wszystkiego, co ona potrzebuje, nie wyjąkając środków technicznych.

Następnie Werderewski mówił o wzajemnych stosunkach, panujących we flocie między oficerami a szeregowcami.

Zdaniem admirała, w Rewlu stosunki te są normalne; natomiast pozostawiają wiele do życzenia w Helsingforsie, gdzie poleła się niemała krew bratniej.

Minister wojny, Werderewski, oświadczył w swej mowie, że jakkolwiek wróg coraz głębiej posuwa się na terytorium rosyjskie, to jednak nie może on narzucić Rosji swej woli, bo armia stoi i stać będzie do końca i spełni swój obowiązek. Następnie minister skarżył się, że prowincje, obfitujące w zboże, odmawiają armii dostarczania tej prowiantów. Przywrócenie dyscypliny w armii, zdaniem ministra, będzie możliwe wówczas, gdy przedstawicielstwo narodowe postara się wyjaśnić armii, że bez dyscypliny w wojsku niepodobna osiągnąć pomyslnych rezultatów.

W celu zaprowadzenia dyscypliny w armii, rząd przedstawi parlamentowi nagły wniosek prawa, ustanawiającego sądy dyscyplinarne z wyborów przy pułkach i komendach poszczególnych oddziałów.

Sądy takie wymierzać mają kary pieniężne za przekroczenia służbowe, nakładane na całe pułki. Winni naruszenia dyscypliny wojskowej karani będą zmniejszeniem im na czas pewien żołdu i porcji żywności. Pozbawieni też będą urlopow. Sądy dyscyplinarne załatwiać mają wszelkie sprawy najdłużej w ciągu 48 godzin.

Gen. Aleksiejew zaznaczył, że Rosja przeżywa ciężki nad wyraz okres, głównie dzięki rozłamowi ducha narodu. Wyrobiło się w społeczeństwie rosyjskim mniemanie, jakoby Rosja za wszelką cenę potrzebowała pokoju. Pokój zaś, zdaniem generała, w chwili obecnej byłby dla Rosji fatalnym, gdyż bez wznowienia normalnego życia gospodarczego, bez gwarancji bezpieczeństwa publicznego, Rosja znikłaby z szeregu wielkich mocarstw, od których zależy rozwiązanie sprawy pokoju lub wojny.

St. Łp.

Kronika

— Dla dzieci szkół miejskich. Fragnac zgrupował poważniejszy fundusz na kupno ciepłej odzieży i trepów dla dzieci szkół miejskich wszystkich wyznań, umożliwiającej biedakom korzystanie podczas zimy z nauki w szkołach, Komisja dochodów nieistających przy Wydziale Szkolnym zaprojektowała urządzenie loterii pieniężnej jednoklasowej, rozegranie której nastąpi w grudniu r. b. równocześnie z klasą 5-tą Loterii klasycznej G. R. O.

Dla omówienia bliższych szczegółów zrealizowania projektu, oraz sposobu wyjednania u władz pozwolenia, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, o g. 6 wieczorem, w lokalu kursów pedagogicznych (Dzielnica 44) zebranie, łącznie ze starszymi nauczycielami szkół ludowych miejskich.

— Kwesta na „Gniazdo“. Twa Opieki nad dziećmi „Gniazdo“, znajdujące się w krytycznym położeniu finansowym, zmuszone jest, w celu poratowania instytucji, udać się do kwesty ulicznej, aby zapewnić tyśiący z górą sierotom dach nad głową i utrzymanie.

Zarząd ma niepłonną nadzieję, że łodzianie i tym razem nie odmówią swego poparcia i przyczynią się do uratowania zagrożonej instytucji, nabywając w dn. 1-go i 2-go listopada „znaczek“, a w dniu 2-go tegoż miesiąca specjalne chorągiewki do przystrojenia grobów.

— z Komisji Pracy. Onegdaj po poł. pod przewodnictwem p. Gralak odbyło się posiedzenie Komisji Pracy, na którym na skutek listu prezydium Rady Miejskiej, postanowiono zastosować się do życzenia Rady, aby Komisja pracy adawała stałe sprawozdania ze swej działalności.

W toku obrad nad projektem Delegacji pracy, radny Harasz dowodził, że dział inspekcji pracy, będący Sekcją Delegacji należy do kompetencji ogólnopństwowej; radny Gralak twierdził, iż nim państwo obejmie inspekcję pracy, już ukazują się na widowni sprawy nagłe, które winny być załatwione niezwłocznie. Powstanie instytucji municypalnej ułatwi zadanie przyszłym instytucjom ogólnopństwowym.

Wszystkie punkty projektu zostały jednomyślnie zaakceptowane, z wyjątkiem składu przyszłej Delegacji co do której wyznika bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radni: Weiss, Harasz, Rzewski, Gralak, Pokorski, dr. Lewin i Kaffanke.

Ostatecznie ustalono, aby do składu Delegacji pracy należeli: dwaj przemysłowcy, jeden lekarz, jeden adwokat, jeden ławnik, 3 radnych, 1 przedstawiciel rzemieślniczy, 8 przedstawicieli związków zawodowych i 2 przedstawiciele handlowców.

Wobec istnienia różnych kierunków wśród klasy pracującej wyznika ożywiona dyskusja. Radny Harasz, proponował, ażeby uwzględnić tylko kierunki 6-jej kurji i stosownie do ilości głosów oddanych na każdą listę wyborczą tej kurji uwzględnić listę przedstawicieli w Delegacji.

Radny Gralak oponował przeciw temu, twierdząc, że byłoby pokrzywdzone związki zawodowe, które oficjalnie w wyborach udziału nie brały.

Wobec rozbieżnych poglądów na temat Związków nie można było i na tym punkcie dojść do zgody. Wreszcie radny Rzewski zaproponował, ażeby przyjąć zasadniczo system proporcjonalności: związek liczący 50 członków będzie miał prawo 1 głosu, od 100 i wyżej po 1 głosie dodatkowo. Wybrani w ten sposób delegaci przez głosowanie proporcjonalne wyeliminują z pośród siebie 10 przedstawicieli.

Zebrań w zasadzie projekt z matami poprawkami zaakceptowali, odkładając decyzję ostateczną do przyszłego posiedzenia.

— Obowiązkowe porządki. — Właściciele domów otrzymali nowe rozporządzenie prezydium policji, w sprawie obowiązkowego przestrzegania porządków na posesjach, w sieniach, na podwórzach, nawet w mieszkaniach prywatnych.

Rozporządzenie to, kosztujące 30 fen. — winno być wywieszane w każdym domu na widocznym miejscu. Za niestosowanie się do niego grozi surowa kara.

— Papierosy w kooperatywach. W wielu kooperatywach, jak tramwajarzy i innych, celem unowocześnienia i poprawy warunków

prezydium policji memoriał, w którym manipulacja skóry przedstawia się, tak następuje: 1) dla prowadzenia składnicy obrany zostaje Komitet z 12 osób, 2) skóra podzielona będzie między wszystkich szewców proporcjonalnie według liczby zajętych w warsztacie czeladników, przy czym pierwszeństwo mieć mają członkowie zgromadzenia, 3) zakup skór skutecznie zarząd składnicy, 4) skóra sprzedawana będzie według cen fabrycznych z doliczeniem 10 proc., na koszt administracyjny i 6) przychód pozostający ze sprzedaży podzielony będzie wśród stowarzyszonych według ilości nabytego towaru.

— z Bałuckiego Koła P. M. S. Przy bałuckim Kole Polskiej Macie-

rzy Szkolnej utworzoną została biblioteka dziecięca, przeznaczona specjalnie dla młodzieży szkół elementarnych. Komplet książek otrzymują po kolei nauczyciele poszczególnych szkół dla rozpozyczania ich wśród uczniów.

Sala dla odrabiania lekcji, urządzona w lokalu Koła, okazała się nader użyteczna. Korzysta z niej znaczna liczba działwy, która z powodu braku opału nie może odrabiać lekcji w mieszkaniu rodziców.

— z Resursy Rzemieślniczej. Na odbytem pod przewodnictwem inż. Leona Koźmińskiego posiedzeniu Zarządu Resursy Rzemieślniczej, po załatwieniu kilku spraw natury wewnętrznej, uchwalono zawiadomić Zarząd Koła starszych i podstarszych Zgromadzeń rzemieślniczych, że w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej rzemieślniczej znajduje się 25 rb. z funduszu Resursy rzemieślniczej, przeznaczone na stypendjum dla dobrego ucznia szkoły wyższej, która to suma może być wydana kandydatowi, przedstawionemu przez zarząd Koła. Ponadto przyjęto do wiadomości, że w tejże kasie istnieje fundusz rb. 37 kop. 38, na rzecz biblioteki Resursy.

W dalszym ciągu omawiano sprawę urządzania w lokalu Resursy pogadanek i odczytów z dziedziny prawa, buchalterji, historii Polski i medycyny. Zorganizowaniem odczytów i zaproszeniem prelegentów zajmie się Komisja odczytowa, złożona z pp. inż. L. Koźmińskiego, W. Ercińskiego, A. Credo, F. Drozdowskiego i A. Antczakowskiego.

W końcu z przedstawionych 14 kandydatów przyjęto w poczet członków 6-ciu.

— Fabryka zabawek. Z inicjatywy i staraniem ks. Papławskiego powstała przy ochronie parafjalnej, mieszczącej się przy ul. DREWNOWSKIEJ № 72, sala zajęć dla chłopców, gdzie wyrabiane są rozmaite zabawki.

Sala zajęć zatrudnia obecnie 25 chłopców, którzy wzamian za wykonywaną pracę otrzymują pożywkę. Ponadto w celu rozwoju umysłowego młodocianych pracowników wygłaszane są odpowiednie pogadanki.

Komitet nadzorczy w osobach pań: St. Golcovej, Meylertowej i inż. Daszewskiego zajmuje się obecnie sprawą założenia sklepu z zabawkami, który ma być otwarty w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 104 w pierwszych dniach listopada.

Publiczność łódzka miała już okazję zapoznać się z wyrobami ubogiej działwy na wystawie „Dziecko“, gdzie cieszyły się one zasłużonym uznaniem. Spodziewać się należy, że uśmiałowania grona ludzi dobrej woli spotkały się ze współdziałaniem szerszego ogółu i że tanie zabawki, wyrabiane na miejscu swojskimi siłami, skutecznie konkuruwać będą z kosztownymi wyrobami wielkich fabryk.

— W jakiej walucie spłacać długi? Czytamy w D. „War. Ztg.“: „W liście, nadesłanym do redakcji, wystosowano zapytanie, czy dłużnik, spłacający ratami dług, zaopłacony przed rokiem 1916, musi płacić raty podług kursu w markach, bądź w rublach i czy wierzyciel obowiązany jest przyjmować ruble uszkodzone, których nie chce przyjmować żaden bank.“

W sprawie tej — wyjaśnia „D. W. Ztg.“ — miarodajne jest rozporządzenie z 14 kwietnia r. b., na zasadzie którego marka polska w Generalnym Gubernatorstwie warszawskim jest jedynym prawnym środkiem płatniczym. Jednakże rozporządzenie to niema zastosowania do zobowiązań płatniczych, które zawarto przed wejściem w moc prawną powyższego rozporządzenia. W wypadkach tych dłużnik może, (ale nie jest obowiązany) spłacać dług swój, oznaczony rublami, w walucie polskiej, podług kursu, czyli po 2 mk. 16 fenigów za 1 rubel.

Co się zaś tyczy przyjmowania uszkodzonych banknotów rublowych to zauważyć należy — pisze „D. W. Ztg.“ — że uszkodzenia, wywołujące kwestjonowanie rubli nie mają żadnego wpływu na siłę płatniczą rubla. Kwestjonowanie uszkodzeń jest jednym z manewrów, do których uciekają się niewybredni handlarze. W ten sposób też banki maskują niechęć do przyjmowania rubli tak mocno osłabionych w swej wartości.“

Ze związków i stowarzyszeń

× Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Zarząd Stow. Nauczycielstwa Polskiego, Oddziału łódzkiego, ukonstytuował się, jak nasto-

puje: na prezesa obrano p. dyr. W. Klossa, na zastępcę — p. Wiśniewskiego, na sekretarza — prof. E. Pfałfra; na skarbnika — dyr. E. Tulina, a na gospodarza lokalu — prof. Idzkowski.

Lokal Stowarzyszenia mieści się przy ul. Piotrkowskiej 91, II p. oficyna. Zapisywać się na członków można we wtorki, czwartki, piątki i soboty w godzinach między 6—7 i pół wiecz.

X) Ze Zgrom. majstrów stolarskich. We wtorek, 30 b. m. odbędzie się w lokalu Resursy Rzemieślniczej o godz. 5 pp. kwartalne zebranie mistrzów stolarskich w I szym terminie. W razie niedostatecznej liczby obecnych zebranie odbędzie się w II-gim terminie tegoż dnia o godz. 7-jej wiecz.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dzisiaj w teatrze Polskim dwa przedstawienia: o godz. 3-iej po poł. „Tadeusz Kościuszko“, Z. Wojnarowskiej, wieczorem po raz trzeci „Tajemnica“ Bersteina.

Koncerty Popularne L. O. S.

Dzisiaj o godz. 3 po poł. odbędzie się w sali koncertowej pod dyr. Bronisława Szulca III-iej koncert popularny dla młodzieży. Część programu poświęcona twórczości Moniuszki, poprzedzona zostanie krótką pogadanką, której tematem będzie życie i twórczość St. Moniuszki. Bilety w cenach od 30 fen. do mk. 150 sprzedaje kasa L. O. S.

Z prowincji.

A z Rudy Pabjanickiej. W zeszłym niedzielnym, odbyło się tu ogólne roczne zebranie członków rudzkiej strazy ogniowej ochotniczej. Przewodniczył p. Tadeusz Kozanecki Vice-prezes zarządu strazy p. Ryszard Zöbel odorytał sprawozdanie z działalności strazy za czas jej istnienia tj. od roku 1913 do czasów obecnych. Ze sprawozdania tego okazało się, że czysty majątek strazy wynosi rb. 4379.10.

Na tak poważną sumę majątku młodocianej instytucji rozwiniętej w latach wojny i ogólnego zastoju, rzuciły się głównie dochody z ofiar obywateli i zabaw urządzanych przez zarząd strazy, które cieszyły się stale poparciem i sympatją ruzdżan.

Za tak poważne rezultaty pracy zarządu, na czele którego stali dotąd p. Teodor Kinderman i p. Ryszard Celbel, ogólne zebranie na wniosek przewodniczącego wyraziło celom zarządowi szczególne podziękowanie a obywateli ofiarodawców, mianowicie pp. Rudolfa Kellera, Teodora Kindermana i Juliusza Handke uczciło honorowym członkostwem strazy rudzkiej.

Wybory do zarządu dały wyniki następujące pp. Artur Pleyster — prezes, Ryszard Celbel — komendant, Adolf Aberman — pomocnik komendanta, inż. L. Neyman Stefan Stypukowski, Tadeusz Kozanecki i Aleksander Stefanski — członkowie zarządu, wreszcie pp. Antoni Kollarski, Ignacy Rassalski i Albert Glass — członkami komisji rewizyjnej.

Nowowybrany komendant mianował natychmiast adiutantem członka strazy p. Aleksandra Cichońskiego.

Rudzka straż ogniowa zaopatrzoną jest w wóz rekwizytowy, 2 sikawki, 2 baczki i wszystkie potrzebne narzędzia.

W okresie od roku 1913 była osygną przy 13-tu większych pożarach w miejscach i okolicy, w roku 1914 była zawiązkami komitetu milicyjnego i członków jej z poświęceniem spełniała wówczas trudne obowiązki służby bezpieczeństwa.

Obecnie na dobro zarządu zanotować należy tworzenie oddziału z pośród młodzieży wsi Gątki Stara a do zastępowania energicznego komendanta policzyc trzeba zaopatrzenie naszych strażaków w nowe polskie mundury podług wzorów opracowanych w związku św. Floriana.

Δ Napad bandytów. W osadzie Olszaku w pow. rawskim, w gm. Marianowie w tych dniach dokonano krwawego napadu bandytów. Około godz. 8 wiecz sześciu uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania właśc. młyna wodnego Rogowskiego. Steroryzowawszy obecnych bandyci zaczęli plądrować w mieszkaniu poszukując gotówki.

Gdy 22-let. syn Rogowskiego zaczął zrywać pomocy, jeden z rabusów dał kilka strzałów i położył go trupem na miejscu.

Po spełnionej zbrodni, bandyci zdołali jeszcze zabrać kilka tysięcy rubli gotówki i zbiegli.

Podczas napadu przechodził w pobliżu młyna jeden z mieszkańców, który usłyszawszy strzały, natychmiast zawiadomił władze oddalonej o pół wiorsty od młyna Białej Rawskiej. Zarządzony pościg nie dał żadnego wyniku.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

Z Warszawy.

Kursa dla inspektorów farmaceutycznych. — Sprawa adw. Reczlerskiego. — Otwarcie wyższych uczelni.

W najbliższym czasie departament spraw wewnętrznych zamierza zorganizować specjalne kursa dla przyszłych inspektorów farmaceutycznych. Kursy te zaima około 6 miesięcy. Kursy będą bezpłatne. Studenci będą przyjęci w ograniczonej liczbie. Posiadający świadectwo z ukończenia kursów będą mogli ubiegać się o stanowiska inspektorów farmaceutycznych.

Kandydaci, pragnący zapisać się na kursy, winni nadesłać swe zgłoszenia do wydziału zdrowia departamentu spraw wewnętrznych w jak najszybszym czasie.

— Biuro „Wat“ donosi, że w dniu 24-ym b. m. przed sądem polowym gubernatorstwa warszawskiego odbyła się sprawa przeciwko adw. Ludwikowi Reczlerskiemu.

Podsądnego, oskarżonego o publiczne wzywianie do nieposłuszeństwa względem rozporządzenia, wydanego przez generał-gubernatora, uniewinniono.

Za posiadanie broni podsądnego skazano na miesiąc więzienia.

— Uroczyste otwarcie Politechniki nastąpi w dniu 7 listopada o godzinie 12-iej w południe; uniwersytetu zaś dnia 11 listopada o tejże samej godzinie. Obie te uroczystości poprzedzi nabożeństwo w kościele Panieńskim Wyzylek, odprawione w dniu 7 listopada o godz. 10-iej rano. Ponadto o tem do wiadomości publicznej Departament wyznął religijnych i Oświecenia publicznego.

Zapisy w obu uczelniach rozpoczną się w dniu 30 października i trwać będą w ciągu pierwszych trzech tygodni od daty rozpoczęcia roku szkolnego.

Ułatwienia w podrózach.

Otrzymujemy komunikat następujący:

Z powodu ustanowienia Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego wydane zostało na podstawie Najwyższego Postanowienia Cesarza Karola rozporządzenie C. i K. Zarządu wojskowego, wedle którego, zgodnie z wnioskami Tymczasowej Rady Stanu, paszport, wydany przez właściwą władzę w jednym z okręgów okupacyjnych Królestwa Polskiego, służy, jako dostateczny dowód legitymacyjny do podróży w obszarze okupacji austriacko-węgierskiej. Dla podróżujących z Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego do okupacji austriacko-węgierskiej odpada na przyszłość potrzeba uzyskania wizum i podania przyczyny dokładnego kierunku podróży.

Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

Jak się dowiadujemy i warszawskie władze kompetentne rozważają obecnie kwestję, czy i jak dalece można wprowadzić ułatwienia przy podrózach z C. i K. Wojskowego General-Gubernatorstwa Lubelskiego do General-Gubernatorstwa Warszawskiego.

Polacy a zatargi wewnętrzne rosyjskie.

Wobec zjawiających się tu i owdzie zarzutów, jakoby polacy, przebywający w Rosji, a zwłaszcza tamtejsze polskie kosa wojskowe, wtrącały się czynnie do wewnętrznych zatargów rosyjskiego pomiedzy gen. Kornilowem a rządem tymczasowym, nie od rzeczy będzie przytoczyć tutaj znamienny i obywatelski list pułkownika Jasińskiego, przedstawiciela polskiego komitetu wojskowego przy generale Kornilowie. List ten, adresowany do dowódcy 4 pułku polskiego pułkownika Racińskiego, który otrzymał od Kornilowa rozkaz

ś. t. p.

Aleksander Pelletier

przeżywszy lat 45, zmarł dnia 26 b. m.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, d. 29 b. m., o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża.

Wyprowadzenie zaś zwłok z kościoła na stary omentarz katolicki nastąpi tegoż dnia o godzinie 3 po południu. O czem zawiadomiam

Stroskana Rodzina.

wymarszu z Bychowa do Mohylowa, brzmi, jak następuje:

„Pułkownik! Zawezwanie przez gen. Kornilowa części 3-go i 4-go pułków polskiej dywizji do Mohylowa ma na celu utrzymanie porządku i obronę mieszkańców od ekscesów, jakie przy tak poważnym konflikcie mogą wyniknąć. Jako polacy, nie mamy prawa mieszać się do spraw wewnętrznych państwa rosyjskiego, to też nikt z polaków nie powinien brać żadnego udziału w obecnej walce dwóch prądów rosyjskiego społeczeństwa.

Proszę być stale gotowym do poskromienia w mieście kradzieży i rezbójów i t. p. wystąpień, stojąc zawsze w obronie praw każdego obywatela, ale ani jednego kroku nie czynić tam, gdzie się wyłania polityczna strona tego lub innego stronnictwa. W razie poważniejszych zaburzeń, proszę wysłać na obronę agentów państw koalicyjnych do hotelu Brussel pół kompanji z 2 karta-czownicami. Ufam, że i w tak ciężkich warunkach, w jakich znajdujemy się obecnie w Mohylowie, znajdziemy w sobie zasób sił, żeby nie zaszkodzić naszej ogólnej i jedynie miarodajnej dla nas polskiej sprawie. Pułkownik Jasieński“.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 27-ego października:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Francuzi i Anglijcy na flandryjskim froncie pohnęli w ciągu dnia wczorajszego kilkakrotnie ponownie wielkie siły w usiłowaniu doprowadzenia do walki decydującej. Sukces dostał się nam. Daremnie dywizje francuskie przelewały krew pod naszym ogniem zatorowym. Wzmocniona działalność artylerji objęła cały obszar walk, zanim jeszcze nieprzyjaciel wyruszył do ataku. Poza następującym wałem ognia załamały się nacierające kolumny.

Na północ od Bixchoote udało się francuzom dotrzeć aż do Bult-hock, lecz tam spotkali się oni z naszym kontratakami, który odrzucił ich z powrotem. W odcinku między Klerken — Poelkappelle, a Roulers — Ypern nastąpiły ataki. Po zwyciężonych walkach, wśród których zwycięstwo przechyliło się na jedną, to na drugą stronę, — zwłaszcza w okolicy na zachód od Paschendale, nieprzyjaciel musiał się zadowolnić niewielkimi zdobyczami terenowymi, przed jego punktami wyjścia.

W związku z głównym atakiem, natarły liczne dywizje angielskie na stanowiska nasze na linii Bacelaere, aż na południe od Gheluvelt. Początkowo wdarły się one do parku Paeselhoek i do Gheluvelt, lecz wkrótce potem, wskutek silnego kontrataku, nieprzyjaciel został odrzucony za starą linię. Walki częścicelowe trwały aż do późnej nocy.

Wojska wszystkich części państwa niemieckiego brały zaszczytny udział w tym dla nas pomyślnym dniu walki.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W nielicznych odcinkach frontu nad kanałem Oise'y i Aisne'y walka

artyleryjska przybrała na sile. Piechota nieprzyjacielska bezskutecznie usiłowała pod wieczór atakować w kilku punktach, aby umocnić się na północnym brzegu kanału.

W Szampanji i nad Mozą ogień artylerji wzmógł się kilkakrotnie, a w związku z tem nastąpiły starcia oddziałów wywiadowczych.

Wschodnia widownia wojny,

oraz

Front macedoński.

Położenie niezmiennione.

Włoska widownia wojny.

Przygotowane pod osobistym kierunkiem Jego Apostolskiej Mości Cesarza Karola austriackiego, króla Węgier operacje wojenne, skierowane przeciw głównym siłom armji włoskiej, z współdziałaniem nieporównanych kolumn szturmowych niemieckich, które ramie przy ramieniu z ich odważnymi sprzymierzeńcami, ruszyły do walki nad Isonzo, — dały nader pomyślne wyniki. Druga armja włoska została pobita.

Przy sprzyjającej pogodzie wtargnęły wojska austriacko-niemieckie przez wzgórza i doliny, przełamując niejednokrotnie zacięty opór nieprzyjaciela.

Strome zbocza wzgórza Stoł zostały zdobyte przez 22 c. k. dywizję strzelców. Silnie umocniony, na 1641 metrów wysoki szczyt mt. Mat-tajur objęto w posiadanie już w dniu 25 b. m. o godz. 7 rano, w 23 godziny po rozpoczęciu naszego ataku na Tolmein, przy czem odznaczyły się 4 kompanje górno-szlaskiego 63 pułku piechoty pod dowództwem porucznika Schmiebera.

Działalność wojskowa wszystkich wojsk, które przedarły się po przez Alpy Julijskie na ziemię włoską, zastępuje na wszelką pochwałę. — Liczba wziętych jeńców wzrosła do 60,000, a ilość zdobytych dział do-czodzi do 450. Niezliczony materiał wojenny dostał się w nasze ręce.

W ciągu ostatnich dni stracono 26 latawców włoskich.

Front włoski nad Isonzo poczyna się chwiać. Przeciwnik trzyma się jeszcze na płaskowzgórzu Karstu do Wippachu.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ. — Z francuskiej kwatery wojennej donoszą pod datą 24 b. m. Na północ od rzeki Aisne'j artylerja niemiecka była szczególnie czynną w odcinku La Royere, Las Boyettes i w okolicy fortu Malmaitson, na przestrzeni naszego frontu, który od Matpich Gór, będących całkowicie w naszym posiadaniu, ciągnie się aż do Chavignon. Nieprzyjaciel nie przedsiębrał żadnych operacji piechoty. Wstąpił z naszej strony w okolicy Chavignon i Vaudisson patrolo przyprowadził wielką liczbę jeńców. Okazuje się, że wozy szturmowe t. zw. Chars d'assaut odegrały ważną rolę we wczorajszym natarciu. Liczba zabranych od wczoraj jeńców przenosi 8000. Wśród materiału wojennego, jaki wpadł w nasze ręce, którego obliczenia nie da się dokonać przed wpływem coraz-mniejszej kulkunastu dni — zanotowano narazie 70 dział, 30 ciskaczy min i 70 karabinów maszynowych.

PARYŻ. — Komunikat urzędowy z dnia 25 go b. m. w południe.

Na północ od Aisne położenie w ciągu nocy w odcinku Braye-en-Laonnais — Chavignon naogół nie uległo zmianie. Na froncie Chavignon — Affenberg francuzi, posuwając się w dalszym ciągu naprzód, dotarli do majątku Rosay. Liczba wziętych od wczoraj w tej okolicy jeńców przenosi 500. Ożywiona walka artyleryjska w okolicy Cerny-en-Laonnais, szczególnie w odcinku Vaux — Mairon. Francuzi rozproszyli patrol niemiecki, usiłujący zbliżyć się do linii francuskiej na wschód od Cerny. Natarcie nieprzyjacielskie na przyczółek Sapigneul, wykonane po silnym ostrzeliwaniu, spełzło na niczem. Na prawym brzegu Mozy działalność obu artylerji w odcinku lasu Chaume. W okolicy Les Eparges przedsięwzięli francuzi natarcie lokalne, przy którym zabrano jeńców. Lotnicy niemieccy rzucili 2 bomby na Nancy; ofiar nie było. W dniu 24 b. m. lotnicy francuscy stracili albo też zmusili do opuszczenia się na ziemię poza liniami nieprzyjacielskimi 25 samolotów niemieckich.

Komunikat wieczorny:

Dzisiaj rano francuzi rozpoczęli ogólne posuwanie się naprzód poza linię osiągniętą przez nich wczoraj. Stanowiska francuskie graniczą obecnie z kanałem Oise — Aisne. Wieś i las Pinon, jakoteż wieś Parcu-Filain, do których wkroczyły patrole francuskie, są obecnie w posiadaniu francuskim. Francuzi zajęli majątki: St. Martin i La Chapelle St. Berthe. Niemcy, pod naporem sił francuskich, zmuszeni byli porzucić na miejscu ważne materiały wojenne. — Na prawym brzegu Mozy Niemcy, po silnym ostrzeliwaniu stanowisk francuskich u lasu Chaume wykonali atak, który zniweczono ogniem francuskim.

Telegramy.

Międzynarodowa konferencja kobiet.

AMSTERDAM 26.X. Jak dowiaduje się „Ekstrabladet“, planowana jest w Amsterdamie konferencja pokojowa, w której mają brać czynny udział związki kobiet z całej Europy. Aż dotąd udział swój zasadniczo przyobiecały organizacje francuskie, niemieckie i angielskie. Charakter konferencji, która odbyłaby się jeszcze w roku bieżącym, byłby międzynarodowy.

Najnowsze sensacje o Kornilowie.

GENEWA, 25.X. — W „Echo de Paris“ zanotowano ostatnio pogłoskę, jakoby generał Kornilow popełnił w więzieniu samobójstwo. Lecz jednocześnie „Temps“ nazywa wiadomość powyższą niezwykłą kaczka dziennikarską, obliczoną na tanią sensację.

Agitacja wojenna w Hiszpanji.

GENEWA, 26.10. Do „Petit Parisien“ komunikują z Madrytu, że agitacja i wpływy militarne związków w Hiszpanji wzrastają z każdym prawie dniem. Śmiałość związków tych idzie już tak daleko, iż zamierzają one samemu królowi wprost stawiać warunki armji, zaś ministra wojny, Ribera zmusić do ustąpienia. Tak samo minister spraw wewnętrznych jest przedmiotem ich systematycznych ataków.

Żądania oficerów hiszpańskich.

BERLIN. — Z Madrytu donoszą do dziennika londyńskiego „Daily News“: Oficerowie, należący do junty (sprzysiężenie polityczne), przyjęli propozycję komitetu żołnierzy piechoty wystosowaną do króla adresu. Jest to czyn bezprawny. A tres żąda ustąpienia obecnego rządu, wskazuje konieczność zmian gruntownych w kołach rządowych kraju i stawia termin wypełnienia tych żądań. Bezwątpienia, sytuacja jest wobec tego bardzo poważna.

Amundsen oddaje swoje ordery niemieckie.

KOPENHAGA, 26.X. — Romuald Amundsen, odkrywca bieguna południowego wręczył, jak donoszą z Chrystianii, w poniedziałek ambasadorowi niemieckiemu osobiście swe ordery niemieckie wraz z następującym pismem: „Jako marynarz norweski, pozwalam sobie zwrócić moje niemieckie odznaki orderowe — pruski order korony I kl., bawarski medal Luitpolda i złoty medal cesarza Wilhelma dla dzieła sztuki i nauki — jako osobisty protest przeciwko morderstwom niemieckim (!) względem spokojnych marynarzy norweskich, dokonanych ostatnio na Morzu Północnym 17 października 1917“.

Amundsen otrzymał odznakę niemieckie za swoje podróże naukowe, po części po wykładach w Niemczech, gdzie dawniej chętnie bywał gościem. Krok jego i uzasadnienie pokazu a, jak dalece nawet duch meza nauki ulega propagandzie nienawiści i przez nią schodzi na manowce.

Depesze własne W.A.T. do chwili zamknięcia numeru nie nadeszły.

Rozstrzelani za zdradę kraju

Nieprzyjacielskiej służbie szpiegowskiej nie tylko udaje się raz po raz wysłać własnych poddanych i przekupionych neutralnych z fałszowanymi lub wykradzionymi papierami do Niemiec celem szpiegowania, ale ponętnemu brzękowi złota ulega też przy sposobności Niemiec, człowiek nikczemny, ze zmarowanym bytem, zdradzający nieprzyjacielowi za pieniądze swą ojczyznę i swych na froncie walczących i krew przelewających braci.

Pewien niemiecki sąd wojenny zajmował się przed kilkoma miesiącami tego rodzaju wypadkiem. Niejaki dr. Roos, pozasłużbowy asesor sądowy i pozasłużbowy podporucznik obrony krajowej, oraz przez niego najęci współpracownicy nazwiskiem Albert Strudel i Josef Schnitzler — pierwszy — żołnierz przy oddziale telefonicznym w Koblenoi, drugi podoficer bataljonu pieszej artylerji na froncie — byli oskarżeni o zdradę wojenną. Dr. Roos, który w swym zawodzie i w życiu doznał zawodu, starał się w roku 1915 zarabiać na utrzymanie, jako podróżujący handlarz i agent. Podczas pewnej podróży po interesie w Szwajcarii poznał on jesienią 1915 w Genewie niejakiego Józefa Krafta, trudniącego się werbowaniem agentów dla francuskiego biura wywiadowczego w Annemase. Tutaj też dr. Roos otrzymał zajęcie przez kapitana Barrat. — Postanowiono, że ma się osiedlić we Frankfurcie nad Menem i stamtąd

SALA KONCERTOWA, Dzielna 16

Sobota, 3-go listopada 1917 r. **Wielki Koncert Jubileuszowy**

25-cio lecie pracy twórczej kompozytora **Mateusza BENSMANA**

współdziałanie białe

1-szy tenor **Stanisław Gruszczyński** przed wyjazdem do Berlina. dr. op. warsz.

art. op. warsz **Halina Lesta** (mezzo sopran) dyr. kons. warsz. **St. Barcewicz** (skrzypce) i kapelm. op. warsz. **Teodor Ryder** (forteo.)

Oprócz utworów Jubilata, wykonane zostaną m. t. Wagner (Lohengrin) w wyk. p. Gruszczyńskiego, Czajkowskiego, Verdi'ego (duet z op. „Aida“.)

Mała ilość biletów od 1.50 fen. do 8 mr. jeszcze do nabycia w cukierni W-go Roszkowskiego. Szczegóły w programach. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

ma przysłać wiadomości wojskowe i gospodarze do Szwajcarii pod fingowanym adresem Grevillot w Genewie. Wiadomości dotyczące szpiegostwa miał Roos pisać atrymentem niewidzialnym między liniami gazet, które tak w szacie niewinnej miały być wysyłane pocztą pod opaską. Jako zapłatą za zdradę kraju otrzymał on zaraz w formie zaliczki 2000 franków; pozatem przyobiecano mu miesięcznie pensji 1000 franków.

W październiku 1915 rozpoczął Roos według umowy swą zdraziecką czynność we Frankfurcie. Z początku był skazany na swe własne sprostowanie, później udało mu się pozyskać dla siebie współskazanych Strudela i Schnitzlera. Wysyłał on co miesiąc kilka sprawozdań, aż wreszcie na jednej z wysłanych gazet wykryto tajne pismo i skonstatowano, kto ją wysłał. Krótko potem udało się też wykryć jego współników. Wszyscy trzej zrobili dokładne zeznanie.

Czynność tych trzech szpiegów przyniosła krajowi i wojsku wielką szkodę, ponieważ mianowicie dwaj żołnierze, przedewszystkiem Schnitzler, który był na froncie, mogli ważne rzeczy donosić. Sąd wojenny skazał wszystkich trzech na śmierć. Krótko potem wyrok został wykonany.

Udało się też spowodować ukaranie części przebywających w Szwajcarii członków francuskiej organizacji szpiegowskiej. Agent werbujący Józef Krafft i Grevillot, fingowany adresat dr. Roosa w Genewie, zostali

połączonych do odpowiedzialności przez sąd tamtejszy. Krafft skazano za słuzenie wiadomościami na korzyść obcego mocarstwa na 8 miesięcy więzienia i 300 franków kary pieniężnej. Grevillota na 4 miesiące więzienia i 600 franków kary pieniężnej.

Siądma lista prowokatorów.

„Echo Polskie” z 4 października (Nr 219), zamieszcza siódma listę prowokatorów na żołdzie ochrany warszawskiej, zestawioną przez komisję dla utrwalenia nowego ustroju w Rosji:

57. Afanasjew Włodzimierz, majster maszynowy w kolejowym depot Lichobry, pseudonim „Georgiewskij”, w końcu 1912 r. był agentem zarządu żandarmerji. (Aresztowany).

58. Kuchnowa Aleksandra, nauczycielka prywatna, pseudonim „Mały”, służyła w warszawskiej ochronie. (Nie odzyskana).

59. Witkowski Stanisław, pseudonim „Marja”, służył w warszawskiej ochronie od początku 1915 r. (Nie odzyskany).

60. Demianczuk Witold, redaktor pisma „Russkij Sjelanin”, wydanego we Lwowie, socjalista, pseudonim „A. Podolski”. (Nie odzyskany).

61. Monczatowski Jarosław, handlowiec z miasta Lwowa. Służył w warszawskiej ochronie pod pseudonimem „B. Podolski”. (Nie odzyskany).

62. Lieblich Szymon, agent lwowskiej polioji, pseudonim „Anna” wstąpił do warszawskiej ochrany w 1908 r. (Nie odzyskany).

63. Watenberg Herzig, pseudonim „Młody”. (Nie odzyskany).

Ofiary.

Na Macierz Szkolną — zamiast depeszy na służb p. Zofji Brzeskiej z p. Kazimierzem Nowickim składa St. S. Mk. 5.—
R. Kajzer złożył Mk. 50.— na schronisko „Dobry Pastorz”. St. S. mk. 5 na Macierz Szkolną zamiast depeszy na służb p. Zofji Brzeskiej z p. Kazimierzem Nowickim.

Na uniwersytet im. Tadeusza Kościuszki.

W dalszym ciągu na uniwersytet im. Tadeusza Kościuszki za pośrednictwem p. A. Charemzy złożyli: pp. Jurakowscy mk. 10, St. Majewski mk. 10, Gutekunst mk. 5, A. Credo mk. 2, Makielko mk. 2, K. Skopczyński mk. 4 i A. Lipiński mk. 15, co razem ze złożonymi poprzednio czyni 148 marek.

Nie zapominajmy o rodakach naszych, przebywających w obozie dla jeńców.

Ogłoszenie.

Według mego rozporządzenia politycznego z dnia 23 sierpnia b. r. (Dziennik urzędowy Nr 44, rozporządzenie Nr 382) jest przyjmowanie włoścogów do oberży lub mieszkań prywatnych wzbronione.

Ten środek zaradczy opiera się na doświadczeniu, że takie osoby włoścogę się są w wielu wypadkach zarażone chorobami zakaźnymi, szczególnie petociami (tyfusem osutkowym), i takie zarazki roznoszą po kraju. Surowe przestrzeganie mojego zakazu i odsyłanie włoścogów, kramarzy i podobnych osób do przeznaczonych dla nich gospód leży przede wszystkim w własnym interesie ludności, która przez to ma być uchroniona od uszkodzeń zdrowia.

Łódź, d. 8 października 1917 r.
Cesarstwo Niemiecki Prezydent Policji

Loehrs

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Marja Kamińska - Łatoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina
ustawienie, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, aczenie całych oper.

Przyjmuje zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 275 m. 6, od 12 do 5 pp

CZARNIECKA GÓRA

OTWARTA CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Wiskfań na linii Orluski - Skarżysko
Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmiennione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od marek 13.75 do marek 20, wraz z całkowitym utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji.
Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg.

Polska Krajowa Loteria Klasyczna R. G. O.

Najstarsza Loteria.

Największe wygrane.

Najkorzystniejsze warunki

Najpewniejsza gwarancja.

Niniejszem zawiadamiam, iż

losy do IV-ej klasy loterii klasycznej R. G. O. w Warszawie nadeszły i są do wymiany u p.p. kolektorów.

Nadmieniam, że kolektora obowiązują wymiana biletu na 4-tą klasę do 10 listopada. Po powyższym terminie kolektor ma prawo sprzedania losu drugiej osobie.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R. G. O. w Warszawie

na Łódź i Okr. Łódzki

ANTONI DOBRUCHI, Łódź, Piotrkowska 96

Najlepsze kieszonkowe lampki elektryczne.



Wieczny zapalacz bez benzyny do gazu, od 1 mk za sztukę
2 razy wygodn owo świeże „Baterijki”

RESZTKI

na ubiory i okrycia dams. i męskie i dziecięce oraz sukna na kożuszki i ubrania uczniowskie i skantowskie chustki zimowe wyprzedaje. Piotrkowska Nr. 34, II piętro, fr.

Mebel z 3 ch pokoi wyprzedam tanio Główna Nr 9 m. 14.

Mebel z 4 ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska Nr 189-9

Plaszcz zimowy z bobrowym kołnierzem, nowy męski i uczniowski palto ośmioletnie, używane, do sprzedania. Długa Nr 19 m 4

Zagubiona legitymacja na kartę chlebową, wydana z 4 uczestku dla 7 osób na imię Mendla Wollera

Zagubiona legitymacja na kartę chlebową, wydana z 19 uczestku dla 7 osób na imię Jęka Bluma.

Zagubiona została karta węglowa za Nr 60717 wystawiona na imię Marii Jaworskiej

Zagubion 1000 Nr 17979. Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia Nr 31

Zagubiono legitymację chlebową wydana na imię Stanisława Majewskiego na 6 osób z 1 uczestku

Zagubiona legitymacja na chleb wydana dla 6 osób z 1 uczestku skiego uczasku na imię Władysława Leśniewskiego.

Zagubiał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Bluma Relse Rozwińskiego.

174 Piotrkowska sortownia Chrześcijańska, przerabianie, naprawianie, odświeżanie, czyszczenie chemicznie i farbami garderobę męską. Roboty wykonywane tanio szybko i starannie

OGŁOSZENIA OROBNE

Do sprzedania nowe palto zimowe męskie za cenę 850 marek; towar i robota zagraniczej. także palto używane tańsze garnitur czarny. Adres w redakcji Kurjera

Do wynajęcia w Resursie Rzemieślniczej (Widzewska Nr 117) sala teatralna i dwie sale mieszkalne. Wiadomość: na miejscu lub u gospodarza p. A. Antezakowskiego ul. Piotrkowska Nr 73

Kasa „National” i furgon piekarski kryty, mało używany do sprzedania. Wiadomość: ul. Zawadzka 10, sklep Sikorskiego

Kupie lub wydzierżawię ziemię z zabudowaniem na ogrodnictwo w bliskości Łodzi. Adresy proszę składać do redakcji pod lit. W. B. 62

Katarzyna Hołak zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Bardzo tania wyprzedaż

Proszę się przekonać

Kto chce Kupić tanio Resztki

różnych cajoów barchanów flaneli, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki (wełn. i jedw.) szewiut, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, kożuchy, oraz inne towary

Łódź, Zielona 42 str. 10, front 3 pietro.

RESZTKI

(ulica Widzewska 40, m. 10). Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie, dziecięce ubrania i okrycia. Drap, podszewka i wetolina. Bostony, szewioty, alpaki i satyna. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skantów Wielki wybór rozmaitych chustek Barchany zimowe białe, surowe i kolorowe. Różne bawelniane resztki, tiul, krepa i całki, jak również duży wybór in. towarów w resztkach. Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front 11 piętro na prawo. Geny niskie, lecz stałe. Otwarte od godz. 9-1 w poł. i od 3-8 wiecz.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycynej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdź; osobny lokal — Piotrkowska 182 m. 14 —

Loteria klasyczna
na rzecz towarzystw kulturalno - oświatowych

23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premja na sumę **dwaj miliony 358 tys. 500 mk.**

Wygrane: 200,000, 150,000, 130,000, 100,000 marek
90,000, 80,000, 70,000, 40,000, 30,000, 20,000, 15,000, 10,000 mk., 5 po 8,000, 20 po 4,000 i 30 po 2,000 mk. i wiele innych.

Ogłoszenie p 4tej klasy.
12, 13, 15, 16, 19, 20, 22, 23, 26, 27, 29, 30

11 listopada r. b.

Cena do każdej klasy:		
całego losu	1/2 losu	1/4 losu
24 mk.	12 mk.	6 mk.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

SALA KONCERTOWA Dzielna 18

Łódzka Orkiestra Symfoniczna
Poniedziałek, dnia 29 października 1917 r. o godz 8 wiecz.
III-ci (ABONAMENTOWY)

KONCERT SYMFONICZNY
Dyrygent: Bronisław Szulc.
Solistka: **Marja Kamińska-Łatoszyńska** artystka opery warszawskiej.

W programie: L. v. Beethoven — Eroica, arje operowe Montuszkii, Massenet, Pucciniego i in.

Bilety są do nabycia w kasie Koncertowej Ł.O.S. (skład obrazów G. Restel, Piotrkowska 84) od 10 do 1 i od 3 do 7, zaś w dzień koncertu od godziny 5 po poł przy kasie Sal Koncertowej.